



**MARIUSZ BOBULA**

redaktor wydania

Nasz region tym razem wygrał walkę o pieniądze. W budżecie na rok 2006, na wniosek posłów PiS z Podkarpacia, zostały przyjęte poprawki znacznie zwiększające środki na inwestycje, m.in. rozbudowę lotniska w podrzeszowskiej Jasionce. Szczególnie znaczenie ma decyzja o przyznaniu 56 mln zł na rekultywację terenów, na których znajdowały się kopalnie siarki. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Druga część o WYPADKACH DROGOWYCH. Tym razem przyjrzymy się sytuacji na drogach województwa świętokrzyskiego
- ROZMOWA Z ALEKSANDREM DYLEM, pochodzącym z Tarnobrzega filmowcem, współpracownikiem Elżbiety Dzikowskiej

Papież Benedykt XVI przychylił się do prośby biskupa sandomierskiego

## Odpust na Świętym Krzyżu

Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu otrzymało przywilej odpustu zupełnego na cały 2006 rok – poinformował o. Bernard Briks OMI, superior klasztoru.

– Przywilej odpustu został nam przyznany na prośbę biskupa sandomierskiego Andrzeja Dziegi, za zgodą Ojca Świętego Benedykta XVI, decyzją Penitencjarii Apostolskiej. Przywilej związany jest z tysiącletnim życiem monastycznym na Świętym Krzyżu – czytamy w specjalnym komunikacie wystosowanym przez klasztor. Wynika z niego ponadto, że odpust może uzyskać każdy wierny, indywidualnie lub grupowo, ten, który nawiedzi Święty Krzyż i spełni zwykle warunki niezbędne do uzyskania odpustu. Oprócz tego musi dopełnić warunku specjalnego, tzn. uczcić drzewo Krzyża Świętego.

Klasztor na Świętym Krzyżu został założony w pierwszej po-



ARCHIWUM OO. OBLATÓW

łowie XII w. przez Bolesława Krzywoustego, początkowo pw. Świętej Trójcy, a od XV w. pw. Świętego Krzyża. Klasztor był spalony w roku 1459 i przebudowany w II połowie XV w. z fundacji Kazimierza Jagiellończyka i Zbigniewa Oleśnickiego. Kościół z 1789 r. został zbudowany w stylu późnobarokowym. Napis umieszczony w krużgankach informuje, że do czasów kasaty w

**W kaplicy Oleśnickich przechowywana jest część relikwii Krzyża Świętego**

klasztorze zmarło 82 opatów, 275 przeorów i 1080 zakonników.

5 lutego w godzinach popołudniowych odbyło się na Świętym Krzyżu spotkanie biskupa sandomierskiego Andrzeja Dziegi z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem. Relację z tego spotkania zamieścimy w następnym numerze GN.

**MARIUSZ BOBULA**

## EUROPA DWÓCH PŁUC



KS. ROMAN SIEROŃ

W święto współpatronów Europy Cyryla i Metodego, 14 lutego, w Sandomierzu odbędzie się kolejne spotkanie modlitewno - dyskusyjne, które zgromadzi gości – duchownych i świeckich – ze Słowacji, Czech, Ukrainy i Węgier. W sandomierskim Domu Katolickim im. św. Józefa przy ul. Mariackiej 12 odbędzie się naukowa część spotkania, na którą złożą się referaty m.in. kard. Mariana Jaworskiego ze Lwowa i prof. dr. hab. Andrzeja Stelmachowskiego z Warszawy.

**Sandomierski Instytut Teologiczny im. bł. Wincentego Kadłubka staje się europejskim centrum edukacyjnym**

Później, w samo południe, w bazylice katedralnej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem metropolity lwowskiego. Pod koniec Eucharystii nastąpi modlitwa zawierzenia Europy. **ERBES**



## Historia w Izbie Pamięci



MARLUSZ BOBULA

Ks. prał. Zygmunt Wawrzyszko opowiada o dawnych narzędziach pracy rolników

**ŚLĘZAKI.** Ponad 160 eksponatów stanowi stałą ekspozycję w Izbie Pamięci, zorganizowanej przez ks. prał. Zygmunta Wawrzyszkę, proboszcza parafii Ślęzaki. Na wystawę trafiły dawne narzędzia rolnicze i przedmioty codziennego użytku w dawnych gospodarstwach domowych. – Chodząc po kołędzie, pytałem

parafian o takie rzeczy i wielu z nich miało na strychach czy w stodołach różne starocie – mówi ks. Wawrzyszko. – Takim oto sposobem pozyskiwałem kolekcję. Izba Pamięci służy teraz dzieciom i młodzieży tak z parafii, jak i z okolicznych szkół. Nauczycielki przyjeżdżają tu, by organizować lekcje historii.

## Diecezjalny Przegląd Jasełek

**SANDOMIERZ.** VIII Diecezjalny Przegląd Jasełek i Inscenizacji Bożonarodzeniowych odbył się 27 stycznia w Domu Katolickim. Do przeglądu zakwalifikowało się 12 zespołów. Siedem z nich było ze szkół podstawowych: PSP z Białej k.Janowa Lubelskiego, SP z Chrzanowa, SP z Łoniowa, SP z Oleśnicy k.Staszowa, SP z Rakowa, SP nr 8 z Tarnobrzega i SP z Zawierzbia k.Sandomierza. Na

scenie zaprezentowały się także: Przedszkole z Rakowa, LO z Janowa Lubelskiego, Zespół Szkół ze Skopania, Zespół Szkół Specjalnych z Tarnobrzega i Zespół Szkół Spożywczych z Sandomierza. Podkreślić należy wysoki poziom jasełek i inscenizacji, zarówno pod względem scenografii, jak i reżyserii. Organizatorem Przeglądu był Referat Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu.

Na scenie Zespół Szkół w Skopaniu



GOŚĆ NIEDZIELNY 12 lutego 2006  
KS. DARIUSZ WOŹNICKA

## Złote gody

**PYSZNICA.** Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” otrzymało czternaście par z gminy Pysznica. Z powodu problemów zdrowotnych na uroczystość wręczenia odznaczeń do Gminnego Domu Kultury przybyło jedenaście par. Wójt Zygmunt

Cholewiński, który udekorował jubilatów obchodzących złote gody, złożył im gratulacje. W tym roku nie było jednak zabawy przy muzyce i tańcach z wójtem. Z powodu żałoby narodowej po tragedii w Katowicach odwołany został udział kapeli z Bojanowa.



Wójt Zygmunt Cholewiński dekoruje małżonków, którzy przeżyli ze sobą pół wieku

## Doroczny koncert

**TURBIA.** Zgodnie w wieloletnią tradycją, w niedzielę przed świętem Matki Bożej Gromnicznej w parafii pw. św. Leonarda w Turbi odbył się koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu miejscowej scholi parafialnej, śpiewającej pod kierunkiem organistki Anny Tyzy, Agnieszki Kłos i Krzysztofa Wojtali. Słowo wiążące przed koncertem wygłosił wikariusz parafii ks. Piotr Cecuła, a nagrodą dla uczestników spotkania ufundował ks. proboszcz Stanisław Knap.

## Obradowali sadownicy



Uczestnicy tegorocznych Spotkań w sandomierskim zamku

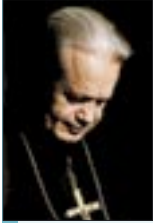
**SANDOMIERZ.** Po raz 15. w sandomierskim zamku 31 stycznia i 1 lutego odbyły się ogólnopolskie Spotkania Sadownicze. W dorocznej imprezie wzięło udział kilkuset sadowników z całej Polski, głównie z okolic Radomia, Grójca, Nowego Sącza, Lublina, Tarnowa i Sandomierza – najbardziej rozwiniętych regionów sadowniczych w Polsce. W ramach Spotkań naukowcy z wiodących ośrodków akademickich i badawczych zaprezentowali najnowsze osiągnięcia z dziedziny sadownictwa oraz problemów ekonomicznych polskiego sadownictwa. Regionalnym akcentem była prezentacja Sandomierskiego Szlaku Jabłkowego.

## Sprostowanie

W związku z nieprecyzyjną informacją, jaką otrzymała redakcja, w numerze 5/592/2006 w artykule „Hej kołęda, kołęda” mylnie podano nazwisko dyrektora ZSO im. Papieża Jana Pawła II w Koprzywnicy. Dyrektorem placówki jest Maria Banaś, zaś Anna Młodochowska jest Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Koprzywnica. Przepraszamy za zaistniałą omyłkę.



Ku istocie rzeczy

**WALCZYĆ Z TRĄDEM  
BEZNADZIEI**

To, że nie jesteśmy ludźmi idealnymi, doskonałymi, chyba nikogo nie dziwi – człowiek jest po prostu człowiekiem. Ale czasem zapomina o tym, że jest człowiekiem i zamiast wspinać się w górę, powoli się degeneruje. Można nazwać największą chorobą człowieka niewinnym słowem: przyzwyczajenie, rutyna. Chrześcijanin przyzwyczajony – to chrześcijanin obojętny, letni. Wiemy, co to znaczy. Czasem mówi się o poślizgu, o niekontrolowanym poślizgu. Człowiek, który wpada w niekontrolowany poślizg, jest na drodze do katastrofy. Co można zrobić z człowiekiem, który zawarł małżeństwo z miłości, ale już po trzech latach jest ono bliskie rozkładu. Ten związek nie tylko nie dojrzewa, ale brak w nim nawet przyjaźni, prowadzi do katastrofy. I jedno, i drugie z małżonków chciałoby jakoś wyjść z tego impasu, ale nie potrafi. Inna sytuacja. Miejsce pracy. Relacja: kierownik-podwładny. Ileż tu bolesnych kontaktów. A mogłoby być zupełnie inaczej. Lub rodzice–dzieci. Unika się patrzania prosto w oczy.

Trąd, o którym dzisiaj mówi Ewangelia jest chyba dobrym określeniem takiej postawy. Ale człowiek, który traci nadzieję na wyleczenie, zasadniczo traci wszystko. Dopóki jest nadzieja, jest jeszcze możliwość wyjścia. Najgorsza jest beznadziejność, zwątpienie. Dlatego każdy człowiek, bez względu na wiek i płeć, czeka na swoją godzinę, na swój dzień, czeka na moment, kiedy będzie mógł jeszcze raz od nowa zacząć.

**BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI**

Z życzeniami od premiera

# Stulatka z Piotrowic

Do świętującej setne urodziny Karoliny Spinek z Piotrowic k. Zawichostu z życzeniami od premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza przyjechał wojewoda świętokrzyski Grzegorz Banaś.

– Nasza jubilatka wraz z córką Stanisławą Kalitą i całą rodziną – odkąd pamiętam – są bardzo związane z naszą parafią, należą do róży różańcowej i za to chciałem im dzisiaj szczególnie podziękować – powiedział proboszcz ks. kanonik Włodzimierz Mazur, który duszpasterzuje tu od 14 lat. Uroczyste urodziny odbyły się 28 stycznia br. w domu sędziwej Jubilatki, mieszkającej z rodziną w bardzo malowniczym miejscu nad samą Wisłą w Piotrowicach (parafia Trójca). Rozpoczęły się Mszą św., którą celebrowali ks. Włodzimierz Mazur oraz ks. Roman B. Sieroń, dyrektor sandomierskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”.

Po Eucharystii, w której uczestniczyła Jubilatka, jej najbliżsi, zaproszeni goście oraz parafianie, przyszedł czas na kwiaty, prezenty, życzenia i moc dobrych słów. Najważniejsze życzenia, od prezesa Rady Ministrów RP Kazimierza Marcinkiewicza, padły z ust jego przedstawiciela wojewody Grzegorza Banasia, który specjalnie na krańce województwa dotarł z Kielc. Nie zabrakło również powinszowań od samorządowców: burmistrza Zawichostu Andrzeja Wzorka i jego zastępcy Roberta Dziuby. Do życzeń

**Wojewoda wręczył Karolinie Spinek z racji jej 100. urodzin list podpisany osobiście przez Premiera RP**



ZDJĘCIA KS. ROMAN BOGUSŁAW SIERON

dla pani Karoliny przyłączyli się również: księża, przedstawiciele KRUS-u oraz siostry z kół różańcowych.

– Mama zawsze ciężko pracowała – mówi opiekująca się staruszką córka Stanisława Kalita – w gospodarstwie, na roli, w domu. Zahartowała ją praca, a również zdrowy klimat nad naszą Wisłą. Bardzo dużo przeszła w czasie II wojny światowej, gdy za pomoc partyzantom, których nasza rodzina przeprowadzała na drugi brzeg, groziła nam śmierć ze strony hitlerowców.

Od kilku lat pani Karolina ma problemy z chodzeniem, szybko się męczy, a gdy jest wzruszona nie może dużo mówić. – Babcia zawsze stroniła od alkoholu, jadła dużo nabiału, warzyw, do dziś bardzo lubi ciemny, razowy chleb – dodaje wnuczka Jubilatki Barbara Pięta. Miłe i niezwykle spotkanie w Piotrowicach zakończył poczęstunek z wielkim tortem w roli głównej, z którego symboliczne świeczki osobiście zdmuchnęła Jubilatka.

Do wielu życzeń dla Szacownej Jubilatki dołączyła się również sandomierski „Gość Niedzielny”, życząc 200 lat w promieniach Bożej łaski! **ERBES**

**Wokół szacownej Jubilatki zgromadzili się zaproszeni goście, reprezentujący władze wojewódzkie, samorządowe, parafie, sąsiadów i rodzinę, m.in. wojewoda świętokrzyski Grzegorz Banaś i burmistrz Zawichostu Andrzej Wzorek**

Pomoc dla poszkodowanych w Katowicach

## Caritas apeluje

Caritas Diecezji Sandomierskiej udostępnia konto bankowe na pomoc dla rodzin poszkodowanych w katastrofie hali Międzynarodowych Targów Katowickich. W katastrofie zginęło co najmniej 65 osób, dwie kolejne zmarły w szpitalu, a sto kilkadziesiąt odniosło rany. Zebrane ofiary zostaną przeznaczone na długofalową pomoc dla rodzin ofiar katastrofy oraz na rehabilitację i pomoc psychologiczną dla osób poszkodowanych.

Ofiary na pomoc dla poszkodowanych w katastrofie można wpłacać na konto:

CARITAS DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ  
UL. OPATOWSKA 10, 27-600 SANDOMIERZ  
BPH O/ SANDOMIERZ 81 1060 0076 0000 3200 0031 9541

Z dopiskiem „POMOC POSZKODOWANYM W KATOWICACH”.

Istnieje też możliwość wpłaty w siedzibie Biura Caritas Diecezji Sandomierskiej.

# Być albo

Na to Hamletowskie pytanie szuka odpowiedzi wiele miejscowości w Polsce, które w wyniku przemian gospodarczych, ustrojowych, administracyjnych straciły swą dawną pozycję. W tym gronie znalazł się również Tarnobrzeg.

tekst

**MARTA WOYNAROWSKA**

**L**ikwidacja przemysłu siarkowego, będącego przez wiele lat motorem jego rozwoju, spadek do rangi miasta powiatowego – to dwa główne czynniki, które zaważyły na dzisiejszym położeniu Tarnobrzega. Dlatego wydaje się, że każda inicjatywa zmierzająca do podniesienia jego znaczenia na mapie Podkarpacia powinna być gorąco wspierana. Z pewnością ogromną szansę może przynieść utworzenie w dzikowskim zamku muzeum z bezcennymi zbiorami Tarnowskich. Tymczasem kwestia jego uruchomienia ciągnie się od kilku lat, nie przynosząc widocznych efektów.

## Ojcowie idei

Projekt utworzenia w Dzikowie „muzeum północnej części województwa rzeszowskiego,

opartego na zbiorach Tarnowskich, proponował jesienią 1944 PKWN! Ale na zamyśle się skończyło, albowiem już 2 grudnia tegoż roku powołano Liceum Rolnicze (przemianowane następnie na technikum) z siedzibą w zamku. Placówka – obecnie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 – funkcjonuje tu do dzisiaj. Pomysł ten jednak nadal był żywy. W 1975 roku zespół architektów rzeszowskiego Oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków opracował studium funkcjonalno-przestrzenne dla przyszłego muzeum w dzikowskim zamku.

– Ojciec po wojnie, przez ponad 25 lat – do 1976 r., korespondował z władzami PRL w sprawie scalenia zbiorów dzikowskich – mówi Jan Tarnowski. – Bez efektów. Wieloletnie dążenia Artura Tarnowskiego jego dzieci potraktowały jako swoisty testament, który mają obowiązek wypełnić.

Ostatni pan na Dzikowie dbał o swoje zbiory, podobnie jak to czynili jego antenaci.

Wobec realnej groźby wybuchu wojny w 1939 r., Tarnowski najcenniejsze zabytki umieścił w lwowskim Ossolineum, inne w Muzeum Narodowym w Krakowie, pozostałe zostały zabezpieczone w Dzikowie. Artur, wyruszając na wojnę, nie przypuszczał, że nigdy więcej nie zobaczy Dzikowa. Po opuszczeniu oflagu służył w 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Nastanie władzy ludowej dla wielu arystokratów oznaczało katastrofę. Róża Tarnowska na podstawie dekretu o reformie rolnej (z 13 września 1944 r.) razem z dziećmi została wyrzucona z własnego domu. Polskę opuściła dwa lata później. Zbiory, które pozostały na czas wojny w Dzikowie, trafiły do muzeów w Łąncucie i Rzeszowie. Bezcenny księgozbiór znalazł się w Bibliotece Ja-



PIOTR DUNA

giellońskiej oraz Narodowej, zaś archiwum dzikowskie przejęło Archiwum Państwowe w Krakowie.

Artur Tarnowski niemal od pierwszych lat emigracji rozpoczął zabiegi o scalenie dzikowskich zbiorów i udostępnienie ich społeczeństwu. Głośnym echem odbił się jego artykuł zamieszczony w 1958 r. w paryskiej „Kulturze”. Pisał w nim, iż pragnie, „by ocalałe z zawieruchy zbiory Tarnowskich, rozsiane obecnie po muzeach i bibliotekach, świadczyły w przyszłości o naszej przeszłości, o gorącej miłości i przywiązaniu do kraju”.

Gorącym entuzjastą utworzenia w zamku muzeum był wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Tarnobrzega Edward Antończyk. Dzięki jego zabiegom powołano Obywatelski Komitet Rewaloryzacji Zespołu Pałacowo-Parkowego Dzików. – Wobec

**Widok zamku dzikowskiego od strony północnej**

wielu trudności w początkach lat 80. – mówi Marian Antończyk – brat zainteresował się spichlerzem na Wymysłowie. Pomysł ten podjął

konserwator wojewódzki Adam Wójcik. W efekcie w 1991 r. wymysłowski spichlerz stał się siedzibą Muzeum Historycznego m. Tarnobrzega

## Motor napędowy

Idea muzeum w zamku była wielokrotnie podnoszona przez Adama Wójcika, już jako dyrektora MHmT. Pomysł ten jednak mocniej zaistniał w tarnobrzezskich kręgach w 2000 r., za sprawą nowo powstałego Stowarzyszenia „Dzików”.

– Naszym celem było stworzenie grupy nacisku, która pozwoliłaby przezwyciężyć impas w sprawie powołania w zamku placówki muzealnej, gromadzącej zbior-



# nie być



ry Tarnowskich – stwierdza Tadeusz Zych, prezes stowarzyszenia i jednocześnie przewodniczący Rady Miasta. – Jednym ze sposobów było prowadzenie tzw. polityki faktów dokonanych. Mam tu na myśli remont i konsekrację zamkowej kaplicy, która oddana została do użytku 25 maja 2001 roku. Wydarzeniu temu towarzyszyła wystawa „Skarby dzikowskiego zamku”, przygotowana wspólnie przez stowarzyszenie i Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega, która biła rekordy popularności. Z tej okazji przygotowano również seminarium naukowe „Zamek i kolekcja w Dzikowie na przestrzeni wieków”. W kolejnych latach staraniem „dzikowian” odnowione zostały zabytkowe wnętrza biblioteki oraz dawny gabinet Zdzisława Tarnowskiego. Ustawiono blisko 20 ławek w parku, wymieniono rynny.

– Najważniejszym jednak naszym osiągnięciem jest zmia-

na świadomości tarnobrzeżan na temat tego, czym był i czym może być w przyszłości Dzików – cieszy się Tadeusz Zych. – Konsekwencją tych zmian była uchwała Rady Miasta z 24 lutego ubiegłego roku w sprawie utworzenia w zamku oddziału Muzeum Historycznego m. Tarnobrzega pod nazwą „Zbiory Tarnowskich w Dzikowie”.

## Ogrom prac i wydatków

– W tegorocznym budżecie miasta na adaptację wnętrz zamkowych pod przyszłe muzeum zarezerwowano 1 mln zł. Złożyliśmy projekt o środki pochodzące z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – mówi Wiktor Stasiak, wiceprezydent Tarnobrzega. – Będziemy starać się także o fundusze z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, z Ministerstwa Kultury, od Konserwatora Wojewódzkiego. Podchodząc z pewną dozą optymizmu, mam nadzieję, że prace przy zachodnim skrzydle ruszą latem tego roku – mówi wiceprezydent. Według wyliczeń, remont i adaptacja całego zamku będzie kosztować 7,5 mln zł, dodatkowo 2,5 mln trzeba będzie wydać na zakup sprzętu, konserwację eksponatów, itp. Są to bardzo duże sumy. Nie dziwi zatem fakt, iż pojawiają się wątpliwości dotyczące stanu prawnego Dzikowa. – Stan prawny całego kompleksu pałacowo-parkowego jest jasny, właścicielem, wpisanym do ksiąg wieczystych, jest miasto – wyjaśnia Wiktor Stasiak. – Mamy zatem prawo dysponowania obiektem. – Nie zamierzamy starać się o odzyskanie zamku – rozwiewa wątpliwości Jan Tarnowski. – Nam zależy tylko na scaleniu, zgromadzeniu i udostępnieniu kolekcji w Dzikowie – podkreśla z naciskiem.

## Jakie zbiory

Kolekcja dzikowska zaliczała się przed wojną do jednych z najcenniejszych. Zbiory sztuki mogły poszczycić się obrazami mistrzów włoskich i niderlandzkich. Słynna biblioteka dzikowska liczyła blisko 30 tys. woluminów. – Przełomem stało się podpisanie 6 grudnia 2001 r. umowy depozytowej z Biblioteką Narodową – stwierdza Jan Tarnowski. – Drugim znaczącym krokiem było zawarcie takiej samej umowy z Biblioteką Jagiellońską, co stało się 2 kwietnia 2004 r.

Trudniej przedstawia się sprawa pamiątek oraz dzieł sztuki, które po wojnie sukcesywnie wzbogacały zbiory muzeów w Rzeszowie i Łańcucie. – Wygraliśmy procesy sądowe z Muzeum Okręgowym w Rzeszowie i Muzeum – Zamkiem w Łańcucie. W obu przypadkach chodziło o 9 obiektów – wyjaśnia Jan Tarnowski. Pomimo tego że wszystkie zabytki posiadają udokumentowaną proveniencję, Tarnowscy musieli udowodnić przed sądem ich przynależność do zbiorów dzikowskich. – Sprawa sądowa o archiwum została zawieszona ze względu na postępowanie spadkowe po śmierci mamy – mówi Tarnowski. – Po jego zakończeniu, jeśli muzea w Rzeszowie i Łańcucie nie zgodzą się na zawarcie umowy depozytowej, obejmującej pozostałe obiekty, będziemy zmuszeni ponownie wystąpić do sądu, pomimo tego, że bardzo chcielibyśmy rozwiązać tę sprawę polubownie – dodaje.

Część obrazów i dzieł sztuki posiada tarnobrzezkie muzeum.

## Kiedy otwarcie

– Wszystko toczy się bardzo opornie i praktycznie nie widać żadnego postępu – mówi z gorznością Jan Tarnowski. I trudno się z nim nie zgodzić. Szkoła opu-

ciła zachodnie skrzydło jesienią 2003 r. Przez ten czas nie podjęto w udostępnionej części żadnych prac. Konieczna jest wymiana instalacji elektrycznej, grzewczej, zainstalowanie systemu antywłamaniowego oraz przeciwpożarowego. Opracowany został przez A. Wójcika program konserwatorsko-muzealny dla przyszłej placówki.

– Wraz z rodzeństwem, w obawie, że za naszego życia nie doprowadzimy do scalenia zbiorów w Dzikowie, wyznaczaliśmy ostateczny termin otwarcia muzeum do 15 sierpnia 2008 r. – dobitnie podkreśla Jan Tarnowski. ■



## MOIM ZDANIEM

MARTA WOYNAROWSKA

Czy w obecnej sytuacji, w jakiej po przemianach gospodarczo-administracyjnych znalazł się Tarnobrzeg, stać nas na zmarnowanie ogromnej szansy rysującej się przed miastem? Szansy na zaistnienie na mapie Polski, wypromowanie miasta, na stworzenie nowych miejsc pracy, wpływy z turystyki? Położenie Tarnobrzega wydaje się idealne pod względem turystycznym, leży bowiem na trasie łączącej Sandomierz z Baranowem Sandomierskim. W ostatnich latach znacząco poszerzyła się baza noclegowa i gastronomiczna, i to na bardzo dobrym poziomie. Brak tylko magnesu, który przyciągałby turystów. Warto skorzystać z doświadczeń Baranowa Sandomierskiego, Łańcuta, Pszczyny czy Kozłówek, które swe możliwości doskonale wykorzystywały.

Wywiady sandomierskiego „Gościa”

# Dać pierwszeństwo rodzinie

Rozmowa z ks. prałatem  
dr. Stanisławem  
Szczerekiem, proboszczem  
parafii w Ożarowie

**MARIUSZ BOBULA:** 24 stycznia br. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie obronił Ksiądz Prałat pracę doktorską. Tym samym jest Ksiądz obecnie jednym z kilku proboszczów w diecezji sandomierskiej, posiadającym tytuł naukowy. Jakie refleksje towarzyszą Księdzu Prałatowi w związku z tym faktem?

Ks. STANISŁAW SZCZEREK: – Bardzo się cieszę, że obronę mam już za sobą. Rozprawę doktorską, do której notabene zachęcał mnie ks. prof. Jerzy Bajda, pisałem przez 5 lat. Wstawałem bardzo wcześnie rano, opracowywałem materiały, czytałem publikacje, dokonywałem syntezy, pisałem. Istotnie, szalenie trudno jest pogodzić obowiązki proboszcza z pracą naukową.

*Tym bardziej gdy prowadzi się liczne inwestycje. W „Gościu” pisaliśmy o tym niejednokrotnie. Przez 15 lat proboszczowania w Ożarowie kościoł parafialny, który w 1990 r. przeznaczony był do rozbiórki, zmienił się w okazałą bazylikę.*

– To było możliwe dzięki wysiłkowi całej parafii, zawsze to podkreślam. Większość prac już wykonał, ale wciąż rozbudowujemy jego kościół, kończąc nawę boczną.

*Wróćmy do doktoratu. Dlaczego wybrał Ksiądz Prałat taki właśnie temat: „Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II”?*

– Papież uważał, że obrona i promocja rodziny stanowią centralny punkt służby Kościoła wobec ludzkości. Ojciec Święty po-



MARIUSZ BOBULA

dejmował wiele inicjatyw służących rodzinie i napisał bardzo ważne dokumenty, jak choćby *Familiaris Consortio*. Bronił rodziny na forum ONZ i wielu innych organizacji. Czynił tak dlatego, że posługa rodzinie wywodzi się z samej istoty Kościoła. Te właśnie treści zainspirowały mnie do podjęcia tego tematu. Wybierając problematykę rodziny, chciałem zgłębić papieską myśl zawartą niejako w pytaniu: dlaczego posługa Kościoła wobec rodziny jest dziś tak bardzo nagląca i ważna?

Centralną tezą mojej pracy było stwierdzenie, że Bóg – Stwórca świata i człowieka, od początku włączył w swe dzieło zbawcze właśnie rodzinę. Tym samym Bóg związał ściśle posługę Kościoła z tajemnicą rodziny. I konsekwentnie: powołanie rodziny jest tajemnicą Kościoła.

**Co jest istotą posługi Kościoła wobec rodziny?**

– Kościół poprzez Słowo Boże i sakramenty wyzwala z grzechu, niesie dar świętości, oczyszcza rodzinę, prowadząc ją na drogę zbawienia. Kościół obdarza człowieka sakramentem małżeństwa, czyli daje mu swoją pierwotną niewinność. I gdyby tego zaprzestał, zanegowałby

Powyżej: Ks. prał. Stanisław Szczerek głosi Słowo Boże w kościele w Ożarowie. U dołu: Pracę doktorską ks. prałata wydał w formie książkowej



swoje podstawowe posłannictwo.

**Dzisiaj w mediach najwięcej uwagi poświęca się zagrożeniom rodziny. Ksiądz Prałat ma nieco inne spojrzenie na ten problem...**

– Owszem, uważam, że przesadne ekspozowanie takich zjawisk, jak rozwody, alkoholizm, mówienie o patologiach, prowadzi do promocji zła. Tymczasem za mało mówi się o rodzinie w sposób pozytywny, zbyt rzadko pokazuje się jej piękne strony.

Oczywiście Kościół musi bronić rodziny w obliczu cywilizacji śmierci, dlatego powinien znać owe zagrożenia. Rzecz w tym, by problemy na tyle wypośredkować, abyśmy głosząc naszą naukę, nie trafiali w próżnię, tylko byli skuteczni.

**Skuteczni, to znaczy?**

– To dotyczy księży. My, kapłani, w przepowiadaniu kaznodziejskim musimy częściej głosić prawdę o rodzinie, jako dziele Bożej miłości, pierwszym środkiem miłości, bez której człowiek nie może żyć i rozwijać się. Musimy z większą mocą i nowym dynamizmem podkreślać, nie tylko na ambonie, ale i w szkołach czy w luźnych rozmowach z

ludźmi, że rodzina jest pierwotną wspólnotą miłości. Czy aby nie za mało ukazujemy naszym wiernym, że rodzina jest dziełem Bożym, drogą do świętości, że Bóg się nią nieustannie opiekuje? To jest pytanie retoryczne, które każdy z nas powinien sobie postawić. Co więcej: uważam, że w seminariach duchownych powinno się prowadzić formację pod kątem przyszłej pracy księdza z rodziną...

W tym kontekście uważam, że w parafialnym duszpasterstwie rodzinie trzeba dać absolutne pierwszeństwo przed różnego rodzaju grupami czy wspólnotami. Te ostatnie są ważne i pożyteczne o tyle, o ile prowadzą do rodziny. Myślę, że dla księdza ożywionego duchem posługi pastoralnej nie ma nic ważniejszego jak wieloletnia służba rodzinie.

W tychże inicjatywach duszpasterskich nie może naturalnie zabraknąć głoszenia – na różny sposób – roli Eucharystii w budowaniu jedności rodziny z Chrystusem i innymi rodzinami w parafii. Niezwykle istotny jest również sakrament pokuty, który odbudowuje i udoskonala wzajemną komuniję poszczególnych członków rodziny. Trzeba częściej wyjaśniać, że spowiedź jest tak ważna, że może nawet uratować rodzinę przed rozpadem.

**W swojej pracy proponuje Ksiądz Prałat, aby papieża Jana Pawła II nazwać doktorem z zakresu nauki o rodzinie. Dlaczego?**

– Bo Papież wielokrotnie przypominał, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”. Jest ona bowiem „sanktuarium życia” i „komórka społeczeństwa”, którą należy otaczać szczególną troską. Jako komunika osób rodzina jest znakiem zbawczej miłości Boga. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że nikt dotychczas w takim stopniu jak Jan Paweł II nie dokonał prawdziwej promocji i nobilitacji rodziny, stąd słusznie nasz wielki Rodak nazywany bywa także „papieżem rodziny”.



Na rynku księgarskim

## Rozważania o prawdzie

Czytelnik poszukujący podstawowego, w miarę łatwo napisanego, a zarazem niebanalnego wprowadzenia w podstawowe prawdy chrześcijaństwa, powinien bez wahania sięgnąć po książkę ks. Antona Bossarta: „Jedna Prawda w wielu prawdach”, wydaną przez Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu.

Autor, emerytowany katolicki ksiądz szwajcarski, dzieli się z czytelnikiem swoją dojrzałą refleksją teologiczną i umiejętnie, krok po kroku, zapoznaje go z zasada-

mi teologicznego myślenia, przybliżając do sedna prawdy chrześcijańskiej. Ks. Bossart pisze z pozycji duszpasterza, któremu nie są obce pod-

stawy klasycznej filozofii i teologii katolickiej. Ta cecha okazuje się być sporą zaletą. W sposobie jego wykładu daje się zauważyć wielki szacunek do czytelnika i jego przekonań, wierzeń, postaw – i to niekoniecznie chrześcijańskich. Szwajcarski duchowny musiał spędzić wiele godzin na rozmowach z ludźmi poszukującymi prawdy – oraz Prawdy, tej pisanej wielką literą, czyli Boga.

Tytuł książki ks. Bossarta sugeruje: Kto rzetelnie poszukuje prawdy, ten ją znajdzie w Prawdzie, która jest Bogiem naszej wiary. Warto więc sięgnąć po tę interesującą lekturę, która pozwoli nam lepiej poznać zasady naszej wiary chrześcijańskiej.

KS. IGNACY BOKWA

W wyborach parlamentarnych Prawo i Sprawiedliwość uzyskało na Podkarpaciu najlepszy wynik w Polsce. Takie zachowanie elektoratu nie było specjalną niespodzianką – region od początku transformacji ustrojowej głosuje na ugrupowania prawicowe i, jak twierdzą złośliwi, jest dzisiaj matecznikiem „moherowych beretów”. Jest także jednym z najbiedniejszych regionów w Unii Europejskiej.

Prawdziwym testem wiarygodności dla miejscowych parlamentarzystów prawicy stało się przyjęcie budżetu na 2006 r. A w szczególności – sprawa przeznaczenia dodatkowych pieniędzy na inwestycje infrastrukturalne w województwie podkarpackim. Posłowie PiS publicznie obiecali bowiem zwiększenie nakładów na całą biedną ścianę wschodnią, która od reszty kraju odstaje nie tylko marnym poziomem rozwoju gospo-

darczego, niskim zaangażowaniem inwestycji zagranicznych, ale i fatalnym stanem infrastruktury. (Jakie są drogi w Polsce południowo-wschodniej, wie każdy kierowca, który z głębi kraju jechał np. na przejścia graniczne z Ukrainą lub Białorusią.)

Debata poprzedzająca uchwalenie ustawy budżetowej pokazała, jak trudno „wyrwać” z państwowej kasy pieniądze na projekty wyraźnie prorozwajowe, dobrze umotywowane i cieszące się poparciem lokalnej społeczności. Dlaczego tak się dzieje? Bo chętnych na dodatkowe groź jest wielu, szczególnie we wschodnich województwach, potrzebujących nowych inwestycji i nowych miejsc pracy. A one nie powstają m.in. z powodu trudności w pozyskiwaniu środków unijnych. Przekonało się o tym wiele samorządów, które rozpoczęły inwestycje za pożyczone pieniądze, licząc na pozytywne rozpatrzenie wniosków o dotacje z UE.

**W ubiegłym roku, kiedy robiono zdjęcie, zakończono pierwszy etap napelniania zbiornika. Drugi etap ruszy wczesną wiosną bieżącego roku**

Nasz region tym razem wygrał walkę o pieniądze. W budżecie na 2006 rok, na wniosek posłów PiS z Podkarpacia, zostały przyjęte poprawki znacznie

zwiększające środki na inwestycje, m.in. rozbudowę terminala na podrzyszowskim lotnisku w Jasionce, na odcinku autostrady Tarnów–Rzeszów i drogi ekspresowej Lublin–Rzeszów. (Podczas prac budżetowych w Senacie powrócić ma jeszcze sprawa modernizacji i elektryfikacji trasy kolejowej Rzeszów–Tarnobrzeg.)

Dla Podkarpacia i po części Świętokrzyskiego szczególne znaczenie ma decyzja posłów dotycząca przeznaczenia 56 mln zł na finansowanie robót likwidacyjnych i rekultywacji terenów, na których znajdowały się kopalnie siarki. Sukcesem wnioskodawców jest to, że planem finansowym objęte jest wyrobisko w Piasecznie, które od wielu lat stanowi ekologiczną bombę z opóźnionym zapłonem. Ktoś w końcu doszedł do wniosku, że ryzyko jest zbyt wielkie, aby odsuwać problem w nieznaną przyszłość. I to jest prawdziwy sukces koalicji, w której – i to jest naprawdę zaskakujące – nie znaleźli się lokalni posłowie z PO i SLD. Na złość mamie postanowili odmrozić sobie uszy...

PIOTR NIEMIEC

Autor jest redaktorem naczelnym „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Komentarz tygodnia

## Nadzieja w budżecie



PANORAMA PARAFII  
 Ślężaki pw. Wniebowzięcia NMP

# Wśród wielu inicjatyw

Pobożność i ofiarność mieszkańców, bardzo dobra frekwencja podczas niedzielnych Mszy św., złożona sytuacja społeczno-gospodarcza regionu, operatywność i zaangażowanie ks. proboszcza – tak najogólniej można scharakteryzować parafię Ślężaki w dekanacie Tarnobrzeg Północ.



FOT. ARCHIWUM PARAFII

Ślężaki znajdują się pomiędzy Tarnobrzegiem, Skopaniem i Chmielowem, otoczone malowniczo lasami. Do parafii obecnie należą cztery miejscowości: Ślężaki, Dąbrowica, Kaczaki oraz Marki – ogółem ok. 3 tys. mieszkańców.

## Z papieską szkołą

Na terenie parafii są trzy szkoły: dwie podstawowe, w Ślężakach i Dąbrowicy, oraz Gimnazjum w Ślężakach im. Jana Pała II.

– Zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wojny światowej średnio rocznie w parafii przychodziło na świat 80 dzieci. Tak też było w latach 70. XX w. Obecnie liczba ta zmalała do ok. 20 urodzeń rocznie, przy czym pogrzebów mamy ok. 30 – relacjonuje ks. Wawrzyszko, człowiek czynu i pełen inicjatywy. Inną sprawą jest fakt, że obecnie ok. 500 parafian przebywa czasowo za granicą, pra-

cując m.in. w Hiszpanii i Włoszech. Bywa i tak, że z niektórych rodzin po kilka osób w ten sposób zarabia na życie. Problem bezrobocia bowiem jest dotkliwy. Okoliczne zakłady pracy jak KiZPS „Siarkopol” czy zakłady Metalowe w Nowej Dębce zredukowały zatrudnienie.

## Cenny zabytek

Budowę kościoła od początku zajął się ks. Józef Sobczyński, proboszcz Miechocina. Miał on wpłynąć na dziedzi- on i mieszkańców gminy, aby wybudowali kościół i mieszkanie dla księdza. Pierwszą osobą, która zajęła się tą sprawą, była panna Eugenia Beust, kanoniczka Kolegium Praskiego na Hradczanach, córka Emila barona Beust, byłego posesora w Chmielowie, i Marii z hrabiów Schaffgotche. Ofiarowane przez nią fundusze, powiększone o ofiary mieszkańców gminy Dąbrowica, okazały się niewystarczają-

ce. Wobec takiej sytuacji baronówna Beust wyjechała do Francji. Korzystając ze znajomości różnych rodów, kwestowała na rzecz budowy świątyni. Dotarła także do Ojca Świętego Piusa IX. Papież pobłogosławił jej pracy i ofiarował kielich dla przyszłego kościoła. Po powrocie do kraju fundatorka przystąpiła do budowy.

Świątynia jest utrzymana w stylu bazylikowym i wyróżnia ją płaski i drewniany plafon, podzielony na kasetony (w każdym jest rzeźbiona rozeta). Poświęcenie kościoła odbyło się 17 października 1875 r. W tym też roku utworzona została ekspozytura parafii Miechocin, która objęła wioski: Dąbrowica, Ślężaki, Kaczaki i Marki. Pierwszy kapłan, wikary z Miechocina – ks. Wawrzyniec Smolik, objął tu obowiązki duszpasterskie 25 grudnia 1875 r. Uroczystego poświęcenia kościoła dokonano ponownie w roku 1884.

**MARIUSZ BOBULA**

**Kościół parafialny w Ślężakach budowano w latach 1873–1875**



## KS. PRAŁ. ZYGMUNT WAWRZYSZKO

ur. 13 stycznia 1931 r. w Muninie – Jarosław. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu. Wyświęcony na kapłana 10 maja 1956 r. Proboszczem w Ślężakach jest od roku 1969.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Moi parafianie to na ogół dobrzy i ofiarni ludzie. Z ubiegłorocznego liczenia wynika, że do kościoła chodzi 1700 osób, przy czym ok. 500 czasowo pracuje za granicą. I to ma istotny wpływ na kształt duszpasterstwa. Ważne jest, aby ci ludzie nie zatracili ducha wiary i pobożności. Cieszę się, że nasi parafianie, pracując w innych krajach, nie zapominają o niedzielnej Mszy św., dając tym samym świadectwo wiary. W parafii mamy 50 ministrantów, prawie 50 różańcowych, grupę adoracji Najświętszego Sakramentu, wspólnotę przyjaciół misji i stowarzyszenie przyjaciół WSD w Sandomierzu. Z naszej parafii pochodzi 7 księży i 6 siostr zakonnych. Nie zapominamy o modlitwie w intencji powołań. W październiku ub. roku poświęciliśmy nową kaplicę pogrzebową. Przy parafii istnieje także Izba Pamięci, w której zobaczyć można dawne narzędzia pracy rolników, oraz biblioteka parafialna.

## W parafii posługują

wikariusz – ks. Jacek Kiszka  
 katecheta – Sławomir Kozioł  
 organista – Arkadiusz Chwałek  
 kościelny – Wojciech Gnat

## Zapraszamy na Msze św.

- Msze św. w niedziele i święta: 7.30, 9.30, 11.00, 16.30
- W dni powszednie: 7.00, 16.00